

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarcobowski.

Nr. 231

Poznań, wtorek dnia 24 maja 1932

Rok XXVII

Zlikwidowane urzędy

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). Urząd Emigracyjny zostanie przydzielony jako wydział do ministerstwa pracy. — Departament sanitarny, istniejący obecnie przy ministerstwie spraw wewnętrznych, będzie zlikwidowany na rzecz wydziału zdrowia, istniejącego również przy ministerstwie pracy.

Protest wyborczy

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty wyborcze przeciwko wyborom w okręgu 44, Nowy Sącz — Tarnów. Do wyborów przeszły tam tylko dwie listy, „sanacja” i Żydzi. Wszystkie mandaty przypadły B. B.

Sąd Najwyższy oddalił skargę wniesioną przez przedstawicieli listy narodowej nr. 4, a co do sześciu protestów przeciwko unieważnieniu listy nr. 7 centrolewu postanowił przesłuchać świadków, tych, którzy podpisali zgłoszenie listy kandydatów, ażeby się przekonać, czy oni podpisali tę listę zupełnie biernie, czy też świadomie. W ten sposób protest odroczone.

Międzyn. Kongres Miast

Londyn, 23. 5. (PAT.) Dziś przedpołudniem nastąpiło tu uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu Miast. Delegacja polska w liczbie 33 przybyła do Londynu na statku polskim z Gdyni. Kongres otworzył reprezentant brytyjskiego komitetu organizacyjnego lord Derby, witając ogółem 400 delegatów z 44 krajów całego świata. W imieniu delegacji polskiej witał zjazd prezydent m. Warszawy Słomiński, wygłaszając przemówienie w języku polskim, który jest jednym z oficjalnych języków kongresu.

Pomnik Clemenceau w Paryżu

Paryż, 23. 5. (PAT.) W obecności przewodniczącego rady miejskiej, kilku osobistości z kół politycznych i przyjaciół Clemenceau odbyło się uroczyste odsłonięcie jego pomnika przy Avenue des Champs Elisees. Obchód miał przebieg skromny ze względu na obowiązującą obecnie żałobę narodową.

Rozruchy bezrobotnych w Niemczech

Berlin, 23. 5. (PAT.) Rozagitowane przez komunistów grupy bezrobotnych urządziły dziś w Hamburgu szereg manifestacji. Demonstranci napadli na biuro urzędu pośrednictwa pracy, przyczem policja musiała interwenjować i dała salwę, zabijając na miejscu jednego z demonstrantów. Starcia między demonstrantami a patrolami policyjnymi powtarzały się na przedmieściach miasta w ciągu całego dnia.

Essen, 23. 5. (PAT.) W Hamburgu doszło do starcia między demonstrującymi bezrobotnymi a policją. Demonstranci obrzucili policję kamieniami, na co ta odpowiedziała strzałami. W godzinach popoł. demonstrujący tłum napadł na kilka sklepów spożywczych i splondrował je doszczętnie.

Zabójstwo b. namiestnika

Wiedeń, 23. 5. (PAT.) B. namiestnik Burgenlandu, obecny poseł stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego do Landtagu w Burgenlandzie Schreiner, właściciel fabryki, został zastrzelony przez robotnika, zwolnionego z jego fabryki.



Angielska ekspedycja polarna, składająca się z uwidoczniionych na zdjęciu powyższym sześciu członków, wybiera się w tych dniach do najbardziej na północ wysuniętej części Ameryki, celem dokonania tam badań stosunków atmosferycznych.

40-lecie pracy literackiej Józefa Weysenhoffa

Akademja ku czci jubilata w Teatrze Wielkim w Warszawie

Warszawa, 23. 5. (PAT.) Dziś wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się uroczysty obchód 40-lecia pracy literackiej Józefa Weysenhoffa. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz liczni reprezentanci świata literackiego. Przed rozpoczęciem programu uroczystości min. oświaty udekorował Józefa Weysenhoffa złotym Krzyżem Zasługi. Publiczność powstała z miejsc, witając jubilata długotrwałymi oklaskami.

Uroczystość zagałi prezes Tow. literatów i dziennikarzy Ferdynand Antoni Ossendowski, podkreślając zasługi jubilata dla literatury polskiej. Następnie W. Sieroszewski złożył Weysen-

hoffowi gratulacje imieniem wszystkich polskich Tow. literatów oraz wręczył jubilatowi dyplom honorowy Zw. zaw. literatów w Poznaniu. Dalej przemawiali b. woj. Sołtan w imieniu doradczyków i p. Gąsiorowski w imieniu Towarzystwa łowieckiego, wręczając jubilatowi zaszczytną odznakę Tow., dwie gałzki. Zkolei St. Miłaszewski wygłosił odczyt, w którym przedstawił twórczość Józefa Weysenhoffa, poczem odbyła się część koncertowa akademii. Na zakończenie odegrano przeróbkę sceniczną Hertza z powieści „Soból i Panna” w wykonaniu artystów teatrów warszawskich.

Zamknięcie politechniki we Lwowie

Lwów, 23. 5. (PAT.) Na murach politechniki lwowskiej pojawiło się dziś następujące zarządzenie rektora:

Wczorajsza uchwała wiecu akademickiego została pojęta i wykonana przez pewną część młodzieży w ten sposób, że terrorem uniemożliwiła drugiej

części młodzieży, pragnącej się uczyć, dostęp do wykładow i ćwiczeń. Wytworzyło to atmosferę, w której nauka i nauczanie są niemożliwe. Dlatego zawieszam wykłady i ćwiczenia od chwili tego ogłoszenia aż do odwołania.

(—) Rektor Sokolnicki.

Niemiecki „biały kruk”

Berlin, 23. 5. (PAT.) Na zgromadzeniu Reichsbanneru w Hamburgu przewodniczący Hoeltermann wygłosił przemówienie, w którym m. i. oświadczył: W międzynarodowych debatach kwestja Wschodu wysuwa się na pierwsze miejsce. W Gdańsku prowadzi się niebezpieczną grę. Nie wszystko jest jeszcze wiadome. Pewnym jest jednak, że dziennikarz angielski, który niedawno rozpowszechnił sensacyjną wiadomość o Gdańsku, pozostaje w dobrych stosunkach z „Brunatnym Demem” w Monachjum. Nasze stanowisko w sprawie Wschodu jest jasne, nie damy się jednak wciągnąć do ogólnej naganki przeciwko Polsce.

Z wywodów mowy wynikałoby, że koła nacjonalistyczne i narodowo-socjalistyczne prowadzą przeciwko Reichsbannerowi oszczerczą akcję gro-

madząc rzekomo kompromitujące materiały, które mają być przedstawione prezydentowi Hindenburgowi. Akcję tę ma subwencjonować nie tylko Hugenberg, ale również i pewne czynniki urzędowe.

Królewiec, 23. 5. (PAT.) W Kwidzynie odbył się kurs celem zaznajomienia jego uczestników z zagadnieniem granic niemieckich na wschodzie. Na kurs uczęszczało 60 osób. Zadaniem kursu jest powiększenie liczby osób, obznajmionych z propagandą korytarzową. Na kursie wykładają m. in. landrat pow. sztumskiego i syndyk Geisler.

Nie chcą płacić

Berlin, 23. 5. (Tel. wł.). Na zebraniu nacjonalistycznych pomocników handlowych w Kolonii przemawiał zna-

ny profesor Grimm w sprawie reparacji. Mówca wypowiedział się energicznie przeciw płaceniu przez Niemcy dalszych reparacji stwierdzając, że od chwili zawarcia traktatu wersalskiego 34 międzynarodowe konferencje zajmowały się tą sprawą i że jedynym rozwiązaniem tego zagadnienia jest zupełne skreślenie spłat reparacyjnych. Po wywodach mowy i dyskusji przyjęto rezolucję, w której zebrani zwracają się z prośbą do rządu Rzeszy o nieodstępowanie od oświadczenia kanclerza z dnia 9 stycznia b. r. oraz jego ostatniej mowy w Reichstagu i niezgodzenie się na jakiegokolwiek dalsze spłaty reparacyjne.

Nowy rząd belgijski

Bruksela, 23. 5. (PAT.) Kryzys gabinetowy został w dniu dzisiejszym wieczorem zakończony. Premier Renkin przedstawił królowi listę nowych ministrów i uzyskał jego zgodę. Gabinet ten poza 3 nowymi członkami: Sappem, prace publ., Forthommenem, komunikacja i Tschoffenem, kolonje, w miejsce Crocaerta, który otrzymał sprawy wojskowe, nie zmienił swojego obojczy. Wejście Sappa do rządu jest zwycięstwem prawicy flamandzkiej, która wywołała ten kryzys.

Zamach na wicekonsula

Londyn, 23. 5. (Tel. wł.) Według doniesień z Nankinu dokonano tam zamachu na wicekonsula angielskiego w chwili, gdy znajdował się za miastem celem przeprowadzenia pertraktacji z komunistami, którzy uwięzili jednego z angielskich misjonarzy. Zamachu dokonał pewien Chińczyk, zwolniony z wojska, który dał kilka strzałów, raniąc ciężko wicekonsula.

Wybory w Estonji

Rewał, 23. 5. (Tel. wł.). Pierwsze wyniki wyborów do parlamentu estońskiego odbyte w niedzielę i w poniedziałek wykazują duże przesunięcie w układzie sił na prawo.

Stowarzyszenie Młodych Muzyków Polaków w Paryżu

(Korespondencja własna)

Paryż, w maju.

Jedyną organizacją artystyczną polską, która utrzymuje się na terenie paryskim i rozwija pomysłnie, jest Stowarzyszenie Młodych Muzyków Polaków (Association des Jeunes Musiciens Polonais a Paris).

Powstało ono w grudniu 1926 r. jako organizacja samorządnie wyłoniona z pośród muzyków Polaków, kształcących się lub doksztalających w Paryżu. Inicjatorami tego tak pożytecznego stowarzyszenia i pierwszymi członkami rady administracyjnej byli: pp. Piotr Perkowski, St. Wiechowicz, F. Łabuński i St. Czapski.

W grudniu 1927 r. Paderewski, zapoznawszy się z działalnością Stowarzyszenia, przyjął godność honorowego prezesa i odtąd udziela mu swej cennej opieki i pomocy.

Paryż, w dobie obecnej, zajmuje naczelną miejsce wśród miast europejskich pod względem ruchu muzycznego. W przeciwieństwie do przedwojennego pokolenia muzyków, które kształciło się głównie w Niemczech, dziś młodzież gremjalnie ściąga do Paryża. Stowarzyszenie Muzyków ma więc szerokie pole działania i jest nadszczaj potrzebna i użyteczna organizacja. Gru-

puje ono przede wszystkim muzyków i dopomaga kształcącej się młodzieży do należytego wykorzystania czasu na intensywną pracę, do zdobycia maksymalnej wiedzy z dziedziny muzycznej. Celem Stowarzyszenia jest wykorzenie nie dyletantyzmu, tak doniedawna często spotkanego u artystów polskich, a zastąpienie go gruntowną wiedzą i techniką, dopomagą zatem prawdziwym talentom muzycznym do wykształcenia zawodowego, którego brak często nawet u wielkich talentów daje się odczuć.

Młodzi muzycy, przybywający z Polski, mają ułatwione znalezienie nauczycieli pierwszej miary, co niejednokrotnie chroni ich od trafienia w ręce niekompetentnych pedagogów, lub zgoła ludzi niesumiennych, na których łatwo wpaść, nie znając miejscowych stosunków i ludzi. Roztaczając opiekę nad świeżo przybyłymi i grupując ich, Stowarzyszenie zarazem ułatwia im wazajemną pomoc, polegającą na uzupełnianiu się w różnych dziedzinach wiedzy muzycznej.

Stowarzyszenie posiada bibliotekę muzyczną, specjalne audycje gramofonowe, mające na celu systematyczne przeprowadzenie studjów nad partyturami cenniejszych kompozycji współczesnych. Udziela też pomocy materialnej w postaci zapomóg lub długoterminowych pożyczek bezprocentowych, wyszukuje pracę zarobkową itp.

Co czwartek odbywają się zebrania członkowskie, gdzie następuje wzajemna wymiana myśli, zaznajamianie się z nowymi utworami członków. Poza tem co parę tygodni odbywają się zebrania audycje, na które zapraszani są sympatycy i goście. Młodzi artyści, produkując się, mają sposobność nie tylko dać poznać rozwój swego talentu, ale i przyzwyczaić się do występów przed licznym audytorjum.

Stowarzyszenie pomaga też przybywającym z Polski artystom w organizowaniu koncertów, jak również i swoim członkom, którzy doszli już do koncertowego poziomu — do występów publicznych.

Nie tylko dopomaganie indywidualnym jednostkom jest bardzo pożyteczną działalnością Stowarzyszenia, ale i zaznajamianie publiczności francuskiej i cudzoziemskiej z muzyką polską jest nadzwyczaj cenną akcją propagandową. W okresie swego pięcioletniego istnienia Stowarzyszenie Młodych Muzyków Polaków dało wiele dowodów swej energii i sprężystości. Zorganizowało już dwa wielkie festiwale muzyki polskiej, 23 koncerty i 47 audycji muzycznych.

Na rok 1931-32 wybrany został prezesem p. Feliks Labuński i pod kierunkiem tego utalentowanego kompozytora, Stowarzyszenie dzielnie stawia czoło ogólnie ciężkiej i trudnej sytuacji.

Ostatnio, w kwietniu zorganizowany został koncert ze współudziałem pań: Ewy Bandrowskiej, Wandy Piaseckiej i pana W. Niemczyka.

Program składał się głównie z nowych dzieł polskich. Niektóre z nich po raz pierwszy odtworzono w Paryżu, jak n. p. Pieśni Japońskie Maklakiewicza i Preludjum Szalowskiego na skrzypce i fortepjan. Pani Piasecka, uczennica znanego Casadesusa, cofnęła się aż do Chopina, odgrywając jego Fantazję, Etudę i dwa Mazurki. Trema widoczna nie pozwoliła jej rozwinąć całej pełni swego talentu i dała się odczuć jeszcze bardziej w nowoczesnej muzyce hiszpańskiej.

Pan Niemczyk, choć należy do młodych, kształcących się jeszcze skrzypków, wérwą swą wirtuozowską i pięknie opanowaną techniką porwał publiczność, która z niekłamanym entuzjazmem okazywała swój zachwyt i reklamowała naddatki.

Pani Bandrowska za dobrze jest znana ze swego fenomenalnego głosu, by potrzeba było zdawać relację z jej powodzenia. Publiczność należycie oceniła śpiewaczkę, zachwycając się narówni gatunkiem głosu, techniką, jak i wysoką muzikalnością.

Rewelacją wieczoru był p. G. Bachner, który w skromniejszej roli akompanjatora okazał nie tylko wyjątkowe zdolności w tym kierunku, lecz sprawił słuchaczom prawdziwą rozkosz muzyczną. Gatunek tonu, gruntownie opanowana technika kazały nam żałować, że p. Bachner nie dał się usłyszeć solo. — Miejmy nadzieję, że nastąpi to w bliskiej przyszłości.

Publiczność miała sposobność zapoznania się na tym koncercie z szeregiem współczesnych i po części zupełnie jeszcze nieznanym w Paryżu kompozycji polskich, które, sądząc z licznych oklasków, zostały bardzo przychylnie ocenione i przyjęte.

J. A. Z.

Uchwały Rady Naukowej Wychowania Fizycznego

Warszawa, 23. 5. (PAT.) Na plenarnym posiedzeniu Rady Naukowej Wych. Fiz. ubiegłej niedzieli przyjęto szereg rezolucyj, z których najważniejsze brzmią:

1) Rada Naukowa W. F. powołuje komisję specjalną z udziałem przedstawicieli min. oświaty dla zbadania sprawy warunków wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i dziatwy. Do komisji powołano dr. gen. Roupperta, wiceprzewodniczącego Rady, prof. Pia-seckiego, plk. Kilińskiego, dyr. Państwowego Instytut W. F., wizytatora Sikorskiego, wizytatora Wyrobka, wizytatorkę Olszewską, naczelnika Błońskiego z min. oświaty, wizytatora Kopczyńskiego, prof. Ciechanowskiego i sekretarkę Rady p. Muszałównę. 2) Rada Naukowa porucza Komisji Wych.

Fiz. młodzieży szkolnej i dziatwy do rozpatrzenia sprawę liczby godzin wychowania fiz. w szkolnictwie. 3) Rada Naukowa uchwalila zwrócić się do dyr. służby zdrowia, by organa nadzorcze min. spr. wewn. utrzymały wszędzie w budżetach ciał samorządowych rubrykę na opiekę higieniczno-lekarską nad dziatwą i młodzieżą szkolną. 4) Rada Naukowa wyraża przekonanie, że konieczne jest jak najszersze rozpowszechnianie państwowej odznaki sportowej wśród młodzieży wyższych szkół i prosi Państwowy Urząd W. F. o podjęcie stosownych kroków. Rada Naukowa wyraża przekonanie, że do zawodów sportowych należy nie dopuszczać zawodników, nie posiadających państwowej odznaki sportowej.

Ponowna czystka w partji Hitlera

Berlin, 23. 5. (Tel. wł.) W partji narodowo-socjalistycznej zaznaczają się od niejakiego czasu tarcia wewnętrzne. Na ten temat krążą rozmaite pogłoski, a nawet niektóre dzisiejsze gazety niemieckie przynoszą wiadomości, które jednak w dużej części są nieścisłe.

Faktem jednak z tego wszystkiego jest, że Hitler zdecydował się pozbyć kapitana Roema, co umożliwi mu rozwiązanie S. A. Życie prywatne Roema — przypominamy skandal z listami homoseksualnymi — ma być tego rodzaju, że uznano, iż nie może on nadal być jedną z czołowych postaci partji. Dymisjonowany kapitan Roem zbliżył się wobec tego do kapitana Stennessa, którego już dawniej usunięto z partji, i na spółkę z nim oraz ze znanym Wszechniemcem, tajnym radcą Classem, zamierza założyć włas-

ną organizację w oparciu o część wiernych mu ludzi. Wiadomość o przystąpieniu do nich dr. Goebbelsa nie polega na prawdzie.

Gdyby ostatecznie były szef sztabu S. A., Roem zrealizował swoje zamiary, mógłby przez to wyłamać trochę ludzi z partji hitlerowskiej. Nie wyrzuciłoby jej to jednak trwalszej szkody. Wogóle zaś podnoszą się w partji hitlerowskiej głosy, domagające się zamknięcia na czas dłuższy przyjmowania nowych członków i przeprowadzenia ponownej czystki. (D.)

Berlin, 23. 5. (PAT.) „Völkischer Beobachter“ donosi, że nowoobрани przewodniczącym austriackiego Heimatschutzu dr. Pfierner wystosował do Hitlera pismo, w którym poddaje się wraz z całą organizacją pod rozkazy przywódcy nar.-soc.

Sowiety zakupują zboże w Ameryce

Waszyngton, 23. 5. (PAT.) W min. rolnictwa mówi się wiele o zamierzonym przez Sowiety zakupie znacznej ilości zboża w Północnej Ameryce. Budzi to pewne zdziwienie wobec tego, iż niedawno raport han-

dlowy Rosji oświadczał, jakoby Sowiety miały nadwyżkę 10 milj. buszli pszenicy na sprzedaż. Prawdopodobniejszym wydaje się, że ostatnie zbiory rosyjskie były o wiele niższe, niż przypuszczano.

Japonja gromadzi wojska w Mandżurji

Genewa, 23. 5. (PAT.) Na żądanie delegata chińskiego sekretariat gen. Ligi Narodów ogłosil telegram przewodniczącego chińskiej narodowej organizacji „Zbawienie“, w którym donosi, że wszystkie wojska japońskie, wycofywane z Szanghaju, wysła się do Mandżu-

ri. Telegram oskarża wojska japońskie o prowokowanie nowych incydentów i oświadcza, że jeśli Japonja nie otrzyma polecenia wyrzeczenia się nowych kroków napastniczych, istnieje możliwość i prawdopodobieństwo wybuchnięcia nowej wojny światowej.

Burza gradowa

Kępno, 23. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem przeszła nad pow. kępińskim gwałtowna burza gradowa, która w 8 wsiach, położonych w pobliżu miasta Rychtalu doszczętnie zniszczyła ziasiewy, wyrządzając na kilkaset tysięcy złotych straty. Poszkodowani, zwłaszcza drobni rolnicy, nie byli ubezpieczeni. Ogromne szkody wyrządził grad również po stronie niemieckiej na tym odcinku.

Zwłoki samobójcy

Gdynia, 24. 5. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym komisja sądowo - lekarska przeprowadziła sekcję zwłok Waltera Heresa, którego identyfikował jego wuj, zamieszkały w Gdyni. Przy sekcji asystował w charakterze obserwatora dr. Beckmann z Gdańska, delegowany przez tamtejsze prezydjum policji. Lekarze tutejsi, dr. Skowroński i dr. Stankiewicz, wraz z dr. Beckmannem wydali wspólne orzeczenie, iż stan narządów wewnętrznych zwłok wskazuje na typowe objawy śmierci z utonięcia.

Nie ulega wątpliwości, że młody Niemiec popełnił samobójstwo, ale motywy tego kroku są nadal niewyjaśnione. S. B.

Echa tragicznego zgonu Ś. p. Konopki Rolanda

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.) W poniedziałek przed sądem okręgowym rozpoczęto rozpatrywać sprawę Eugenjusza Bodo, oskarżonego o nieostrożne spowodowanie śmierci artysty „Morskiego Oka“ Witolda Konopki Rolanda. B-

do z kolegami pojechał swego czasu na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania, a przejeżdżając przez Łowicz, na skrócie padł ofiarą katastrofy: samochód wpadł do rowu i poranił ciężko Boda i Rolanda, który następnie zmarł. Z Bodem równocześnie są oskarżeni burmistrz i wiceburmistrz oraz ławnik magistratu m. Łowicza.

Świadkowie zeznali, że B. jechał wolno i że wszyscy byli trzeźwi, a przedstawiciele magistratu bronili się, że o zmianie drogi na Łowicz otrzymali zawiadomienie dopiero dwa dni po katastrofie. Naogół wszystkie relacje i zeznania świadków podają szczegóły znane. We wtorek sąd wyjeżdża do Łowicza na wizję lokalną

Skazany na śmierć bratobójca

Łódź, 23. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym sąd doraźny rozpatrywał sprawę niejakiego St. Zalosa, lat 21, mieszkańca wsi Sarny, oskarżonego o zamordowanie swego brata Adama z chęci zysku. Sąd skazał Zalosa, który przyznał się do zbrodni, na karę śmierci przez powieszenie.

Wielki pożar lasu w Saksonji

Lipsk, 23. 5. (PAT.) W lasach państwowych w okolicy Liebenwerde w Saksonji wybuchł podczas Zielonych Świąt pożar, który powstał wskutek upałów, a następnie z powodu wichury, jaka powstała, rozszerzył się z wielką szybkością i ożal wielkie obszary lasu. Akcją ratunkową zajętych było kilkanaście straży pożarnych,

którym dopiero po 5-dniowych wysiłkach udało się zlokalizować szalejący żywioł. Pastwą płomieni padło około 1000 morgów lasu, stanowiącego częściowo własność jednego z wielkich przedsiębiorstw metalurgicznych Niemiec Środkowych.

Przyczyną pożaru, który również na sąsiednich polach poczynił wielkie spustoszenia, miała być nieostrożność wycieczkowiczów.

W sprawie pielgrzymki polskiej do Dublina

(KAP) Wobec podawanych przez niektóre dzienniki wiadomości mogących wprowadzić w błąd szerokie kręgi naszego społeczeństwa katolickiego, stwierdza się niniejszem, że jedyną oficjalną pielgrzymką narodową na Kongres Eucharystyczny w Dublinie organizuje pod protektoratem J. Em. Księdza Prymasa Kancelarja Prymasowska w Poznaniu (Ostrów Tumski 1),

Jubileusz zasłużonego Polaka-kapłana

(KAP). Dnia 29. bm. obchodzi srebrny jubileusz kapłański ks. Feliks Feldheim, proboszcz polskiej parafji Wniebowstąpienia Pańskiego w Evanston, Ill., w pobliżu Chicago. Ks. prob. Feldheim znany jest w całej Polonji amerykańskiej jako jeden z najbardziej zasłużonych kapłanów. Wybitny pisarz katolicki, pracownik społeczny, brał zawsze żywy udział w życiu naszego wychodźstwa, nie szczędząc swych wysiłków i środków pieniężnych w czasie, kiedy Polska potrzebowała pomocy od swych rodaków za Oceanem.

Rozwój miast polskich

Główny Urząd Statystyczny ogłosił szczegółowe dane, dotyczące zaludnienia miast polskich według drugiego powszechnego spisu ludności.

Ogółem posiadamy obecnie 636 miast, których ludn. wynosi 8.679.979 osób. Sama liczba miast uległa względnie niewielkiemu przyrostowi, gdyż w okresie 1921—1931 przybyło zaledwie 25 nowych miast (w r. 1921 było ich 611, obecnie 636). Natomiast wielki wzrost wykazała liczba ludności miejskiej. Jeżeli wziąć pod uwagę wszystkie ośrodki miejskie, to widzimy, że w r. 1921 ludność ich wynosiła 6.974.540 mieszkańców. W ten sposób ludność na terenie miast wzrosła o 24,5 proc.

Jest to bardzo wysoki przyrost zwłaszcza w zestawieniu z o wiele niższym ogólnym przyrostem ludności w państwie, wynoszącym 18,2 proc. Zestawienie tych liczb wskazuje na niewątpliwie intensywny postęp urbanizacji kraju w okresie ubiegłego stulecia. Biorąc pod uwagę niższy przyrost naturalny w miastach (wskutek mniejszej stopy urodzeń), intensywny wzrost ich zaludnienia należy przypisać przesunięciu się pewnych mas ludności ze wsi do miast.

Największy przyrost ludności na terenie miast zanotowano w województwach wschodnich, gdzie sięga on 37,4 proc. w odniesieniu do roku 1921. Jest jednak rzeczą bardzo ciekawą, że odsetek ten nie odbiega znacznie od ogólnego przyrostu ludności tej grupy województw — 34,2 proc., który był wyjątkowo wysoki dzięki repatriacji.

Następne miejsce pod względem intensywnego wzrostu ludności na terenie miast zajmują województwa zachodnie, w których wzrost ten wyraża się cyfrą 26,2 proc. Niski ogólny przyrost ludności w tej grupie województw, wynoszący zaledwie 11,7 proc. podkreśla bardzo intensywnie postępującą urbanizację w województwach zachodnich, najsilniejszą w całym kraju.

Urbanizacja na obszarze województw centralnych i południowych poczyniła duże postępy, aczkolwiek mniejsze, niż w woj. zachodnich. Ludność na terenie miast województw centralnych wzrosła o 24,4 proc., wobec 19,3 proc. ogólnego przyrostu ludności tej grupy województw; w woj. południowych przyrost w miastach wynosi wprawdzie zaledwie 18,7 proc., jednak względne natężenie urbanizacji jest duże, gdyż odsetek ten znacznie przewyższa ogólny przyrost ludności w tych województwach, który wynosi tylko 13,7 proc.

S. G.

KALENDARZYK

Wtorek, 24 maja 1932.

Słońce: wschód 3,44 — zachód 19,55 — długość dnia 16 godzin 11 min.
Księżyc: wschód 0,07 — zachód 7,21 — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Joanna Wd. — jutro Grzegorz.
Kal. słow.: Tomir — jutro Borysław.

Zebrania

- Dziś o 10,30 Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo Diecezji Poznańskiej, Gnieźnieńskiej i Chelmińskiej — walne zebranie w sali biblioteki U. P.;
 - o 11 Tow. dla Zwalczenia Gruźlicy — walne zebranie w sali Województwa, ulica Gołębia 1;
 - o 17 Sodalicia Pań Miejskich w „Warszawiance”, al. Marcinkowskiego 8;
 - o 19 „Sokolice” — kurs obrony precyzyjnej, w lokalu L. O. P. P., al. Marcinkowskiego 18;
 - o 20 Tow. Przem. „Jedność” pod wezw. Św. Antoniego, u p. Ogradowiczowej, w „Ulu”, ul. Ślusarska 6;
 - o 20 Rezerwiści 14 P. A. P. — z okazji święta pułkowego capstrzyk na dziedzińcu koszar — o godz. 19,30 zbiórka przed wartownią.
- Jutro o 20 S. M. P. okręg Pozn. — zebranie zarządów w lokalu pl. Nowomiejski 5.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, św. Marcin nr. 59, I. ptr., udziela porad bezpłatnie. — Kobiety, w poniedziałki od godziny 17—18; mężczyźni: we wtorki od godziny 17—18.

Biblioteka im. Konopnickiej mieści się obecnie przy Rybakach 18 a pokój 45 i jest otwarta codziennie między godziną 17 a 19.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniny z Gruchockich Mieczysławowej Walendowskiej o godz. 10 po nabożeństwie w kościele Św. Marcina. — Śp. Franciszka Jasińskiego o godz. 17 ul. Dąbrowskiego 66.

Licytacje

Dziś o 13 ul. Emilji Szanieckiej 4 — kilka wagonów rozm. drzewa budowlanego, deski, blochy, kantówka, szalówka, belki, boczeki.

TEATRY:

- Teatr Polski:** Dziś — „Niedojrzały owoc” z J. Zaklicką.
- Teatr Nowy:** Dziś — „Kłopoty pana Bourrachona” z A. Fertnerem.
- Teatr Narodowy:** Dziś — występ gościnnie w Jarocinie.

Echa pobytu studentów angielskich

W początkach kwietnia rb. odwiedziła Polskę wycieczka studentów „Haileybury College”, dając w Gdyni, Poznaniu i Warszawie przedstawienia „Juliusza Cezara” Szekspira. Towarzystwo Polsko-Angielskie, które pojeżdżało wycieczkę w Poznaniu i ulokowało chłopców w domach prywatnych, otrzymało od kierownictwa wycieczki i poszczególnych studentów podziękowania bardzo gorące, podkreślające z naciskiem, że nigdzie ich tak serdecznie nie przyjmowano, jak właśnie w Poznaniu. Zaznaczyć przytem należy, że wycieczka w dalszą podróż udała się do Czechosłowacji, Niemiec i Francji.

Tow. Polsko-Angielskie pragnie raz jeszcze podziękować tym wszystkim, którzy okazaniem staropolskiej gościnności młodemu studentom angielskim przyczynili się do wzmocnienia węzłów sympatii między Anglią a Polską.

Dowodem uznania rządu angielskiego dla pracy Tow. Polsko-Angielskiego jest wyasygnowanie przez Foreign Office w Londynie kwoty 25 funtów szt. (przeszło 800 zł) na zakup książek angielskich dla biblioteki Towarzystwa. Foreign Office śledzi z wielką uwagą i zyczliwością postęp działalności Towarzystwa, zmierzającej do zacieśnienia współpracy kulturalnej i gospodarczej obu narodów.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Podziękowanie.** Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo dzielnicy Św. Łazarz składa serdeczne „Bóg zapłać” za hojne dary na najbiedniejszych: p. Wiesławie Cichowicz za kwotę 50 zł. — i p. mec. Stanisławowi Ślaskiemu za 50 zł. dalej za zebrane na popisie u p. prof. Świeżawskiej 18 zł. — zebrane podczas Walnego Zebrania 27,55 gr. — p. Tadeuszowi Ruczyńskiemu za dar na b. „Wesołe Miasteczko” 50 zł na ręce ks. prał. dr. Taczaka, następnie za drobniejsze kwoty pp.: Krzyżagórskiej, Zieglerowej, N. N. i Żalawskiej.

Wielki pożar w Białożewinie

Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy zł.

Groźny pożar wybuchł w niedzielę w Białożewinie w powiecie znińskim. Pastwą płomieni padły zabudowania czterech rolników. U rolnika Otona Lutza spłonęła stodoła, dwa chlewy, inwentarz żywy i martwy, oceniane przez pogorzela na 30 tys. zł. Straty na 35 tys. zł powstały u gospodarza Ignacego Kończala, któremu spłonęły dwa chlewy, stodoła, trzy szopy, inwentarz żywy i martwy. Mieczysławowi Siadako-

wi spłonął chlew, inwentarze żywe i martwe, oceniane na 25 tys. zł, a u gospodarza Konstantego Czujczyńskiego poszedł z dymem chlew i narzędzia rolnicze wartości 15 tys. zł.

Przyczyny powstania groźnego pożaru nie stwierdzono. Władze wdrożyły dochodzenia, które na miejscu prowadzi specjalny wysłannik służby śledczej. (k)

Proces przeciwko Kotlińskiemu, Mikulskiemu i tow.

Dzień trzeci

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Gdynia, 23 maja.

W trzecim dniu procesu główni oskarżeni: Kotliński, Mikulski, de Lorme i Granowski ukończyli wypowiadanie o co do zarzutów aktu oskarżenia na temat nadużyć i łapówek przy budowie poczty i dworca w Gdyni.

Oskarżeni bronią się jednakowo: oszustw nie popełniali, łapówek nie dawali i nie brali. Każdą serję pytań przewodniczący kończy następującym zwrotem: „Więc pan twierdzi, że pan czynu tego nie popełnił?”, na co oskarżeni odpowiadają stereotypowo: „Tak jest”.

Oskarżony de Lorme mówi spokojnie, z rozmysłem głosem bardzo opanowanym. We wrześniu 1924 r. przyjęty został do D. K. P. w Gdańsku, podobnie jak Kotliński przez dyrektora Pepla. Był w dyrekcji referentem budowy dworca w Gdyni. Twierdzi, że do marca 1927 nie było regulaminu w sprawie przetargów. Na pytanie prokuratora Sobolewskiego, czy w roku 1927 istniały przepisy o przetargach, wydane przez min. robót publicznych, odpowiada: „Tak, ale się do nich nie stosowano”. Co do łapówek, które według aktu oskarżenia dał mu miał Mikulski, ogółem 10 335 zł, oświadcza, że były to „pożyczki”. Później podtrzymał go w tem oskarżony Mikulski, który mówi, że gdy przyjeżdżał do Gdańska, to pożyczał od de Lorme'a guldeny i zwrócone mu z tego tytułu sumy wpisywał do notatnika, jak również sumy, które wydatkował w Gdańsku w lokalach, które nazywa „wieczorowem”.

Rozpoczyna się poczta. Na wstępie mecenas Stankiewicz wnosi o rekwizycję aktów min. poczty i telegrafów, dotyczących pierwszego i drugiego projektu budowy poczty. Sąd przychylił się do tego wniosku.

Na temat poczty oskarżony Mikulski oświadcza, że pierwsze roboty przy budowie poczty w Gdyni otrzymał z przetargu, razem z Machajskim. Według aktu oskarżenia na ośnośnej ofercie z 2 września 1927 znalazłemu adnotację „opuścić 1,10 zł w stosunku W. S. B. („Warszawska Spółka Budowlana”). Adnotacja dowodzi, że Mikulski był poinformowany o cenach firmy konkurencyjnej. W tym czasie znalazł się już z Ruszczewskim. Według Mikulskiego miał nieporozumienia ze współnikiem Machajskim i umowę niebawem zerwał. W drugim przetargu otrzymał dokończenie robót żelbetonowych. Ogółem robót tych było na 723 000 zł. Robót murarskich, które firma „Arch. Jan Mikulski” otrzymała z przetargu ograniczonego, było za 249 000 zł.

Przewodniczący, wiceprezes Heidrich interesuje się sprawą sfalszowania umowy na wykonanie robót murarskich. W umowie tej z dnia 15 listopada 1927 wstawiono za 1 metr sześć muru zamiast pierwotnych 66 zł — 88 do 94 zł. Skarb Państwa poniósł na tem stratę 52 000 zł.

Mikulski: — Nie było żadnego sfalszowania. Było tylko jednostronne zlecenie inż. Ruszczewskiego.

Przewodniczący: — Przyjęto pana ofertę po 66 zł za 1 metr sześć, a jednak mówi pan, że umowy nie było.

Mikulski: — Inż. Ruszczewski powiedział, że ceny później uzgodnimy. Polegałem na ustnym zleceniu i obietnicy rewizji ceny.

Przewodniczący: — Więc pan twierdzi... (patrz wyżej)...

Mikulski: — Tak jest.

Co do zarzutu, że w rachunkach za roboty stolarskie, brukarskie, malarzkie, żelbetonowe i za drzewo szalunkowe firma „Jan Mikulski” były fałszywe pozycje, które wyrządziły Skarbowi Państwa szkodę 164 000 zł, Mikulski odpowiada: „W rachunkach, tak

częściowych, jak i ostatecznych, podałem ceny umówione”. W związku z temi oszustwami, podczas oświadczenia się inż. Granowskiego na akt oskarżenia, zapytał go biegły Kubicki, czy firmy stolarskie Schütt i Gierszal nie składały ofert po 60 zł (Mikulski brał po 85 zł) i czy firmie Schütt nie odmówiono przesłania ślepego kosztorysu. Na te pytania oskarżony Granowski odpowiedział: „Nie przypominam sobie” i „Nie wiem o tem”.

Sąd rozpatruje rozdział łapówek. Według oskarżenia Mikulski dał inż. Ruszczewskiemu 157 000 zł, a inż. Granowskiemu 41 000 zł, celem skłonienia ich do czynności, naruszających ich obowiązek służbowy odnoszący się do zatwierdzania ofert, rozdawania robót i zatwierdzania rachunków.

Mikulski opowiada długą historję, że inż. Ruszczewski pożyczył mu 30 tys. złotych na złożenie kaucji na budowę gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni i z tego tytułu wymógł sobie 20 proc. zysków z tego przedsięwzięcia. Gdy prosił o zaliczkę, dał mu 50 000 zł bez pokwitowania. Innych sum nie dawał.

Przew.: — Ale z notatek, znalezionych u pana, wynika, że dał pan inż. Ruszczewskiemu 157 000 zł?

Mikulski: — To jest tylko obliczenie znawcy Maloty.

Przew.: — A 41 500 dla inż. Granowskiego?

Mikulski: — To pomyłka. Dałem mu tylko 5 000 zł wekslem za robotę planów, które przedtem dla mnie wykonywał, gdy nie miał jeszcze kierownictwa budowy poczty. Był to rodzaj zaliczki. Oprócz tego zwracałem mu sumy, które przedtem od niego pożyczalem.

Przew.: — Więc pan twierdzi... (patrz wyżej):

Mikulski: — Tak jest.

Oskarżony inż. Granowski, lat 50, mały wzrostem, wygląda na ofiarę złego losu. Mówi nieśmiało, prawie płacząco. Według aktu oskarżenia do Gdyni przybył przed jedenastu laty. Wspomina się tam o świadku Schmidt, który zeznał, że Granowski był przy budowie t. zw. „Teatru nad morzem”, obecnie kino „Morskie oko”, razem z niejakim Ronem „naciągnął” jego żonę na kilka tysięcy dolarów.

Inż. Granowski mówi o sobie, że budował w Gdyni hotel „Polską Rivjere”, „Morskie Oko” i szereg will na Kamiennej Górze. W roku 1927 miał w Gdyni własne biuro konstrukcyjne.

Przew.: — Zarzuca się panu sfalszowanie umowy z 15 listopada 1927 r.

Gran.: — Nie mogę się przyznać. Zrazu miały być mury z białej cegły, ale później kierownictwo zmieniło projekt.

Przew.: — Była umowa co do ceny?

Gran.: — Było tylko polecenie.

Przew.: — Kto ustalił ceny 88 do 94 zł za jeden metr sześć?

Gran.: — Ja, na podstawie ofert.

Przew.: — Pan zatwierdził fałszywe rachunki firmy „Jan Mikulski”?

Gran.: — Odpowiadały cenom umówionym i żyły zgodnie z poleceniem inż. Ruszczewskiego.

Przew.: — Wiele pieniędzy dostał pan od Mikulskiego?

Gran.: — 5 000 na poczet mojej należności, a zgorą 4 000 jako zwrot pożyczek.

Przew.: — Tak zwanej „łapówki” pan nie wziął?

Gran.: — Nie.

Przew.: — Więc pan twierdzi... Gran.: — Tak jest.

Do oskarżonego bierze się prokurator.

— A w Oliwie? — To budowałem willę dla mojej żony.

— Aha. A dla teściowej nie pan nie budował?

Granowski z zakłopotaniem: — tak, ale tylko zacząłem. — Po krótkim namyśle z energją:

— Pozwoli Wysoki Sąd, że zwrócę uwagę, że na tej willi są poważne gdańskie hipoteki i, że budowa kosztowała mnie bardzo mało pieniędzy.

Przewodniczący z największą powagą: — Przecież to nie pana willa, tylko żony.

Na sali głośny śmiech. F o b.

Teptenie szczurów

W czasie od 23 do 25 bm. włącznie przeprowadza się w Poznaniu teptenie szczurów. Tak zwane „odszczerzanie” odbywa się wyłożeniem trucizny na szczury.

Z sali sądowej

Podjętane manipulacje z okowitą — Rower i centryfuga — Złodziej na strychu

Na ławie oskarżonych zasiadali Ignacy i Józef Stachowiakowie, zamieszkałi w Krotoszynie, gdzie przy ulicy Zdunowskiej posiadają wytwórníę win owocowych.

Wedle aktu oskarżenia poszkodowali oni Skarb Państwa na 5 tys. zł w ten sposób, że przy zużyciu 60 tys. litrów okowity, potrzebnej do fabrykacji, nie postąpili w myśl obowiązujących przepisów. Wymienieni w instancji odwoławczej zasądzeni zostali na 21 tys. zł grzywny. — Oskarżeni ustępują, ich miejsca zajmują W. Andrzejewska z Kobylnik pow. grodzkiego i Antoni Kaczmarek. Kupili oni w firmie „Titan” rower oraz centryfugę. I niczy w tem nie było zdrożnego — tylko to, że gdy przyszło do płacenia, powiedzieli poprostu, że nabyty przez nich rower i centryfuga zostały im skradzione, wskutek czego nie mają obowiązku za nie płacić. W rzeczywistości zaś centryfuga i rower spoczywały sobie w ukryciu na strychu. Sąd był łaskawy i wymierzył im karę więzienia po 1 miesiącu z warunkowym odroczeniem na 5 lat. — Józefowi Głowackiemu zarzuca oskarżenie, że 30 października roku ub. zakradłszy się na strych domu przy ul. Grudziemiec, zabrał różne przybory. Zasądzony został za to na 3 mies. więzienia z odroczeniem na 3 lata. (z.)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Ostatnia nowość sezonu, rozsmieszająca do łez farsa „Niedojrzały owoc”, ukaże się dziś, we wtorek i w środę bieżącego tygodnia. Popisową rolę filmowej artystki, zmuszonej do odgrywania roli 13-letniej dziewczynki, kreuje uroczą artystka sceny krakowskiej p. Jadwiga Zaklicka, budząc huraganowe salwy oklasków swą niezrównaną grą. Prawdziwym majstersztykiem przemłego gościa jest deklamowana przekomicznie bajeczka „Lis i kozioł”, która budzi prawdziwy entuzjazm rozbawionej widowni.

P. Zaklicka, której występy dobiegają końca, stała się prawdziwą faworytką publiczności poznańskiej, ściągając co wieczór tłumnych widzów do Teatru Polskiego.

Z Teatru Nowego

Dziś, we wtorek oraz w środę i czwartek ostatnie przedstawienia przepysznej farsy „Kłopoty pana Bourrachona”, w której najznakomitszy komik polski, Antoni Fertner, odnosi niebawale sukcesy dzięki swej fenomenalnej grze i porywającemu humorowi. Niebawala wesołość, jaka opanowuje publiczność od pierwszej chwili pojawienia się mistrza — potęguje się z każdą sceną, przybierając rozmiary wręcz spontanicznej owacji wobec tej kapitalnie postawionej roli, łączącej w sobie olbrzymi komizm i pogodny sentyment.

„Wesoły współnik” — ostatnia nowość Wincentego Rapackiego (syna), ciesząca się olbrzymim powodzeniem w Warszawie, zostanie wystawiona w najbliższych już dniach. W arcywesołej tej krotkowie kreuje główną rolę Antoni Fertner, stwarzając niezamkniętą postać spryciarza „z głupia frant”, na którego sam widok cała widownia wybucha homerycznym śmiechem.

**OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTęgę
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Rozwój przemysłu lotniczego w Sowietach

W Sowietach wybudowano w ubiegłym roku cały samolot z nierdzewiącej stali. Samolot ten nosi nazwę: „Stal 2”. Wobec doskonałych wyników, jakie osiągnięto przy lotach na tym płatowcu, wydział lotnictwa postanowił stworzyć specjalną wytwórnice pod nazwą „Awjastal”, której zadaniem będzie masowa produkcja tego typu aparatów, przeznaczonych do obsługi sowieckich linii komunikacyjnych.

Przemysł lotniczy w Sowietach jest otaczany specjalną, wyjątkową opieką i trzeba przyznać, że w tej dziedzinie osiągnął on poważne rezultaty. Siła lotnictwa w Rosji stale wzrasta, w czym nader wydatnie współdziała masowa wprost ofiarność tamtejszego społeczeństwa.

Pamiętajmy i my o naszym lotnictwie, które jedynie może nas skutecznie bronić przed powietrzną inwazją wroga! Aka.

„Od ziarna do chleba“

Pod taką nazwą zorganizowana została wystawa, dla której król Belgów zaoferował swój wysoki protektorat i która odbędzie się w lokalu Międzynarodowego Instytutu Piekarskiego (Institut de la Boulangerie) Bruxelles - Ixelles 25 rue René Dubreucq w czasie od 1-go czerwca do 31 lipca r. b. pod honorowym przewodnictwem ministra hr. Carton de Wiart.

Podczas tej wystawy dnia 1 czerwca r. b. odbędzie się wielki konkurs międzynarodowy, dla którego zarezerwowany jest m. in. również puhar dla tego piekarza polskiego, który otrzyma naj-



Zdjęcie przedstawia fragment masywnie budowanych piwnic, które przerabia się na kościół podziemny dla nowopowstającej parafii św. Michała przy ul. Stolarskiej. Pod filarem, przy którym stoi ks. proboszcz Budaszewski i radca inż. arch. K. Ruciński, zbudowany będzie wielki ołtarz. (kl)

większą liczbę punktów w konkursie za najlepszy chleb. W konkursie przewidziane są liczne nagrody m. in. piękny puhar honorowy ofiarowany przez ks. de Ligne, ambasadora królewskiego i „piekarza honorowego” instytutu. 150 innych konkursów dla różnych wyrobów piekarskich, cukierniczych, biszkoptów, cukierków, czekolady będą również zorganizowane podczas wystawy.

Komitet życzy sobie, aby udział Polak był jak największy. Zaznacza on wielką łatwość, jaką posiadają piekarze

polscy dla przyjęcia udziału w konkursie. Wystarczy po nadesłaniu zgłoszenia przesłać pod adresem wystawy chleb, jaki bywa dla codziennego użytku. Przesyłkę można przesłać pocztą, koleją lub pocztą lotniczą. Do przesyłki należy dołączyć równowartość 3 belgas. Zgłoszenia i przesyłki muszą być adresowane do „Institut de la Boulangerie” Bruxelles - Ixelles, 25, rue René Dubreucq. Do instytutu tego można też skierować żądanie o nadesłanie dalszych informacji i prospektów.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Sierżant X.” Legia Cudzoziemska Francji w Afryce liczy wielu żołnierzy bez nazwiska. Wyrzuceni przez życie poza nawias szukają oparcia tutaj, gdzie nikt o nazwisko ani przeszłość nie pyta. Dawny oficer armii rosyjskiej, którego wszyscy uważają za zabitego przez bolszewików, dowiaduje się, że jego żona, również o tem przekonana, wysłała powtórnie zamaż. Aby w jej życie nie wprowadzać konfliktów, nie pozostaje mu nic innego, jak wycofać się z życia i wstąpić do Legji. Ale tutaj komendantem jego oddziału zostaje mianowany drugi mąż jego żony. Na fort, w którym zamknięci są wszyscy troje, napadają Beduini. Załoga broni się do upadłego, ale tylko poświęcenie bohatera ratuje wszystkim życie. Bardzo ciekawa akcja prowadzona jest z dobrimi stopniowaniami napięcia dramatycznego. Psychologia bohaterów w tragicznych załamaniach postawiona jest prawdziwie. Ciekawy typ tytułowego bohatera stwarza Iwan Mozuchin; jego partnerami są Suzy Vernon i J. Angelo. Mimo upału film ściąga tłumnie miłośników kina.

Nadprogram — tygodnik filmowy. (ver.)

Telegramy niedoreczone

zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa 6, I ptr., pokój 123. Tel. 57-00.

- 1) Królewska Huta — Bobrownik Bazar.
- 2) Bydgoszcz — Halina Mrozykówna, Grobla 18.
- 3) Rotterdam — Hartogs, Hotel Bazar.
- 4) Nieporety — Jerzy Zołtyz, Uniwersytet, Coll. Minus.
- 5) Kleck k. Nieśw. — Thielówna, Mur-na 3.
- 6) Kończone k. Rudy śl. — Gertruda Mazur, państwo Henszel, Celna 20.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 23 maja 1932 r. zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

August Hr. Cieszkowski

Ś. p. Zmarły był dla nas najlepszym pracodawcą. Tracimy w nim dobroczynnego opiekuna, którego we wdzięcznej i dozgonnej zachowamy pamięci.

Administracja i pracownicy dóbr.

Obrzędy żałobne odbędą się we Wierzenicy w środę, dnia 25 b. m. o godzinie 11.30. p 437

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W wtorek, dnia 24 maja br. o godzinie 9.30 przed poł. przy ul. Gwarnej 13, sprzedam publicznie największą dającemu za gotówkę:

16 lamp dużych i 15 lamp małych do samochodów, 12 wskaźników samochodowych, 4 wazony i 6 popielniczek do samochodu. p 436

T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiello 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, 25. 5. 32 r. o godz. 9 ul. Towarowa firma C. Hartwig sprzedam publicznie największą dającemu: około 90 torebek damskich, kilka etui do cygar i papierosów, różne likiery i wódki. np 16 637
W. Trzeciak, komornik sądowy, Poznań, ul. Młyńska 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, 25. 5. 32, godz. 12, ul. Św. Marcin 14, sprzedam publicznie największą dającemu: maszynę do pisania, 20 tek skórzanych 10 swetrów i gablotek. np 10 638
W. Trzeciak, komornik sądowy, Poznań, ul. Młyńska 3.

1 SPRZEDAŻE

Więże
i przybory do polewania ogrodów poleca Z. Mazurkiewicz Sp. z o. o. Poznań ul. Kantaka 8/9. telefon 30-22 zdw 61 314

Najszczęśliwsze
losy poleca Kędziora kolektura Poznań Sieroca 5/6. zdw 47 926

5 KUPNA

Majątek
kupie na warunkach dożywocia oraz jednorazowej wpłaty do 100 tys. dobra gleba stary park. — Oferty pod „S. S.” Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115. np 10 636

3 DO WYNAJĘCIA

Trzy
pokoje wolne rok zgóry. Kochanowskiego 17, gospodarz. zdw 61 663

3 pomieszczenia
27 Grudnia 20, parter, cele handlowe przemysłowe lub biurowe wprost od gospodarza do wynajęcia. Szczegółów udziela: W. Frąckowiak, telefon 25-46. zdw 61 636

Skład
czteropokojowe mieszkanie zaraz lub później do wynajęcia Śrem. Zgłoszenia właściciel domu ulica Kościuszkowski 3. zdw 60 832

2 - pokojowe
elektryczność 500.— Ks. Kordeckiego 6, Górczyn. zdw 61 435

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych

Poszukuje

posady sekretarki względnie księżki w majątku ziemskim. Mam kilkoletnią praktykę z języka polskiego i niemieckiego oraz posiadam wiadomości prawnicze. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 60 546

Poszukuje posady

gospodyni u starszego lekarza lub adwokata. Wynagrodzenie skromne. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 642

Szofer - kowal

żonaty poszukuje posady. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 805

Zastępstwa

zaprowadzonego artykułu poważnej firmy poszukuje osoba wyznaczona w średnim wieku z własnym motocyklem, ewentualnie kaucją. Oferty do Kurjera Pozn. pod zdw 60 935

300 zł

dam temu który ymą się postara o prace stała w zawodzie glazurskim. Spieszne oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 60 833

Przedpłata

na czerwiec 1932 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilutr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnym kwartałem zł 14,32 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czterej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potoczniemi 200 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego drobne do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza pocztą dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc czerwiec 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc czerwiec 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia _____